Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja; ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: (na poczcie lub w administracji) kwartalnie **1500** mk. miesięcznie **500** mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łamowe jeden milimetr w wyż 50 mk. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok IV | Wrzesnia, czwartek, dnia 21-go grudnia 1922 r. | **№ 149**

Po zamachu na prezydenta Rzeczypospol. śp. Narutowicza

Naprężenie!

Warszawa, 18. 12. Dzień wczorajszy minął w całej Warszawie zupełnie spokojnie. Dokonano rewizyj w sekretarjacie Zw. Lud.-Nar., w lokalu Org. Nar. Kobiet, w Rozwoju i stowarzyszeniu akademickiem Odrodzenie. Aresztowano 12 akademików i podobno kilku wojskowych. Sfery wojskowe i policyjne akcje rewizyj oraz akcje aresztowań otaczaja jaknajściślejszą tajemnicą. Podobno obrońca Sląska Cieszyńskiego i były gubernator Warszawy z czasów nawały bolszewickiej, generał Józef Latinik dostaj dymisję.

Warszawa, 17. 12. Dzień dzisiejszy mija w spokoju. Tłumy publiczności na ulicach zwłaszcza w okolicach Belwederu. Wczoraj wieczorem i w nocy dokonano kilka aresztowań pośród studentów i w Związku Hallerczyków. Aresztowani zostali między innemi pułk. Izydor Modelski, kpt. Malinowski i por. Sierociński, wiceprezes Związku Hallerczyków. Wczoraj w Hotelu Angielskim aresztowano pułk. sztabu gen. Dowojno-Sołłochuba. Trzej pierwsi należą do najbliższych współpracown. gen. Hallera.

Warszawa, 17. 12. Dziś w stolicy panuje bezwzględny spokój. Wszelkie nurtujące w ostatnich czasach prądy, wzywające do odwetu, ucichły wobec powagi chwili. Odezwa gen. Sikorskiego wywołała na ogół korzystne wrażenie, jakkolwiek w pewnych sferach wskazują na niektóre ustępy tej odezwy, które akcentują istnienie winnych poza głównym mordercą.

Warszawa, 17. 12. W poniedziałek rano ukaże się dziennik ustaw, zawierający uchwałę Rady Ministrów za zezwoleniem Prezydenta Rzeczypospolitej, wprowadzającą stan wyjątkowy na obszarze miasta Warszawy.

Warszawa, 17. 12. Według ostatnich wiadomości stan wyjątkowy ogłoszony będzie nietylko w Warszawie ale prawdopodobnie i w Krakowie oraz w Zagłębiu górniczem krakowskiem.

Piłsudski

Warszawa, 17 12. W dzisiejszym rozkazie dziennym Ministra Spraw Wojskowych ogłoszono co następuje: Do Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego: Uwzględniając zgłoszenie Pana Marszałka jako oficera armji czynnej oraz zakomunikowanie mi postanowienie Pana Marszałka poświęcenia się pracy wojskowej, **powołuję Pana w porozumieniu z Radą Ministrów czasowo na stanowisko szefa sztabu generalnego.**

Rozkaz do armji

Warszawa, 17 12. Żołnierze! Po raz pierwszy w dziejach Polski padła na naród plama skrytobójstwa, popełnionego ręką zbrodniczą na uświęconej osobie głowy państwa. W dniu 16 bm. w południe w Warszawie został zamordowany Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Gabrjel Narutowicz. W tej tragicznej chwili armja pamięta, gdzie jest jej honor i obowiązek. Gdy Ojczyźnie grozi anarchja i wróg czycha na moment jej słabości, armja zewrze tem silniej swoje szeregi, zachowując spokój i opanowane nerwy żelazną dyscypliną — pełna posłuchu dla władz, ustanowionych prawami narodu. Ojczyzna może być spokojna, dopóki wojsko zachowa nieskazitelną duszę i nietkniętą moralność. Przetrwa ona wtedy najcięższe czasy. Armja polska chyli czoło przed zwłokami pierwszego obywatela i nieskazitelnego człowieka, który poległ jak żołnierz na najwyższym posterunku Państwa. Z powodu zgonu Prezydenta Rzeczypospolitej na znak żałoby polecam wywiesić na gmachach państwowych chorągwie o barwach narodowych, opuszczone do połowy masztu. Wobec śmierci Prezydenta Rzeczypospolitej nakazuję założenia przez oficerów żałoby: przepaski krepowej na lewem ramieniu na przeciąg 6 tygodni. Warszawa, 17 grudnia 1922 r. Minister spraw wojsk., gen. dyw. Sosnkowski.

O większość polską

Warszawa, 17. 12. Dziś w godzinach przedpołudniowych do P. S. L. został wystosowany list następujący!

Powołując się na rezolucję Szan. Panów z dnia 11 bm. i na nasze pismo z dnia 14 bm. proponujemy Szan. Panom odbycie konferencji celem utworzenia większości polskiej dla wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej.

Głąbiński, Chaciński, Dubanowicz.

Warszawa, 18. 12. Wczoraj nie nadeszła odpowiedź na pismo klubu narodowego, wystosowane do P. S. L. W sferach politycznych jednak obiegają pogłoski, że istnieją szanse pomyślnego uregulowania tej sprawy.

Spiskująca lewica

Lwów, 17. 12. „Słowo Polskie" donosi, że dnia 15 bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu przy ulicy Ormiańskiej odbyło się **tajne zebranie stronnictw lewicowych** przy udziale przywódców socjalistycz. dr. Bubera, dr. Loewenherza i innych. Uchwalono, aby **wszyscy członkowie stronnictw lewicowych zaopatrzyli się w broń palną i oczekiwali decyzyj wtorkowych, kiedy ma zapaść decyzja w sprawie działań przeciwko prawicy.**

Przygotowania pogrzebowe

Warszawa, 17. 12. Ciało Prezydenta spoczywa w sali audjencjonalnej. Przy zwłokach przepasanych wielką wstęgą Orła Białego pełnią wartę honorową ułani szwadronu przybocznego. Przez dzień dzisiejszy i jutrzejszy zabalsamowane zwłoki Prezydenta pozostaną w sali audjencjonalnej. Jutro od rana przy zwłokach Prezydenta odprawione będą msze św. We wtorek odbędzie się eksportacja zwłok na Zamek Królewski. Kordon wojskowy ustawiony zostanie od Belwederu do Zamku. Kondukt utworzą dwa szwadrony szwoleżerów.

W ostatniej chwili

Warszawa, 20. grudnia, 220 po południu.

Zgromadzenie narodowe wybrało prezydentem Rzeczyposp. Polskiej

Stanisł. Wojciechowskiego

298 głosami połączonych stronnictw lewicowych z mniejszościami narodowemi przeciw 221 głosom prawicy, które oddano na Morawskiego, prezesa Akademji Umiejętności w Krakowie.

Porządek orszaku żałobnego będzie następujący: Najbliższa rodzina Prezydenta, Marszałek Sejmu i Marszałek Senatu, rząd w pełnym składzie oraz szef sztabu generalnego, korpus dyplomatyczny, Sejm i Senat, generalicja, przedstawiciele władz i inne osoby. Po obu stronach orszaku postępować będzie kordon ruchomy, utworzony przez kompanję przyboczną Prezydenta z pochodniami.

Opanowanie sytuacji

Warszawa, 19. 12. Dzień wczorajszy minął w zupełnym spokoju. Wieczorem przyjął premjer gen. Sikorski przedstawicieli prasy, którym oświadczył, że zadaniem rządu jego jest opanowanie sytuacji w całem państwie, utrzymanie porządku oraz rozbrojenie moralne i materjalne społeczeństwa. Generał zaznaczył, że wydał rozporządzenie, aby odebrano broń tym organizacjom społecznym, którym wojskowość ją poprzednio udzieliła (bojówkom socjalistycznym!?). Następnie premjer apelował, aby prasa pomogła rządowi do rozbrojenia moralnego i zaniechała wzajemnych inwektyw i obwiniania się wzajemnego. Apeluje dalej, aby prasa dążyła do uspokojenia umysłów.

W odpowiedzi na zapytanie oświadcza p. prezydent ministrów, że wszelkie pogłoski o zmianach generalicji są bezpodstawne, tak, **jak bezpodstawne są pogłoski o dymisji gen. Raszewskiego.** Zaznacza, **że pociągnie do odpowiedzialności te czynniki, które przeprowadziły rewizję w Związku Lud.-Narodowym.**

W Sejmie odbyły się narady kuluarowe nad wyborem kandydatów na Prezydenta Rzeczypospolitej. Prezydjum Ludowców wysunęło jednomyślnie kandydaturę Witosa, który jednak zrezygnował, oświadczając, że absolutnie kandydatury nie przyjmie, Wyzwolenie wystąpiło z kandydaturą gen. Rydza-Smigłego. Podczas dwukrotnych obrad przedstawiciele centro-lewicowi rozpatrywali kandydatury Stanisława Wojciechowskiego i gen. Władysława Sikorskiego. Wyzwolenie wysunęło przeciw obu kandydatom zastrzeżenia, wskutek czego obrady odłożono do jutra.

Maciej Wierzbiński:

SZALONY ROK

2) Powieść historyczna z roku 1848

Na widok broni Ewusła jęła poskakiwać jak dzieciak rozbawiony i trejkotała jak młynek do Wosia:

— Ja pierwsza! Ja pierwsza przywiozłam do Trzemeszna te wieści!... Długo w noc majstrowałyśmy kokardki z Karoliną i kawiarką Kasią, gospodynią i dziewczętami. Mama brała się za głowę, bo poszła pod nożyczki jej atłasowa suknia, którą nosiła kiedyś na balach poznańskich. Poszło w szmatki wszystko, co białe i czerwone... Karolina głupia jak zawsze, wybajała się przed mamą, że skoro ranek, zamierzam popędzić do Trzemeszna z kokardkami i nowinami.

Narobiła naturalnie gwałtu, wreszcie mama obiecywała, że pojedziemy wszystkie. Ale gdzieżbym ja tam czekała, nim one ufryzują się i wgramolą do powozu?! Buch na Figę i jazda! ha! ha! Ja najpierwsza przywiozłam do Trzemeszna te wielkie nowiny! Cha! cha!

Istotnie zdało się, że tym tytułem panna Ewunia Szreniawska wyrosła niemal na bohaterkę, gdyż tworzyły się wkoło niej i jej chorągiewki gromady gapiów i wielu nieznajomych zagadywało ją, zarzucało pytaniami bez względu na krępujące przepisy towarzyskie, które poszły na odstawkę. Nawet Woś zyskał w oczach kolegow dzięki temu, że znał osobiście zwiastunkę radosnych wiadomości. Jakoż szczycił się tem, podczas gdy ona wykładała arkana spraw politycznych, przejęta własnością swej roli.

Wreszcie panny Koszutskie i inne znajome z okolicznych dworów wzięły ją w swe koło, gdzie rozpromieniony pan Strzelecki, otwierając szeroko ramiona na jej powitanie, odezwał się jowjalnie:

— Narodziła nam się w powiecie Ewa cudotwórcza, która obdzieliła wszystkich jabłkiem szczęśliwości... Ale waćpanno dobrodziejko, i my coś wiemy o tem, co się dzieje na świecie i co nas czeka. Mogę zatem obwieścić pannom że niebawem uchwalimy ustawę, zabraniającą wszelkiego rodzaju marnowania drogiego czasu na fanaberje. Więc wszystkie panny będą musiały pójść zamąż bez zwłoki.

— A ja nie chcę, nie chcę — wołała Ewa.

— Może zaraz okrzyknąć w tłum pytanie: kto aspiruje do rączki panny Ewusi?

— Wcale zamąż nie pójdę. Do czego innego przeznaczył mnie Pan Bóg. Kobieta ma wiele innych zadań...

— Kobieta?!... Ledwie wykluło się to na świat, wprawdzie jak orzech... Niechże Pan Bóg pokarze ją za to.. dwunastu synami! Smiał się szlachcic, lecz spadł na niego rozgwar języków niewieścich, panny gromadą natarły i zaczęły uczyć go rozumu. Więc machnął ręką i schwycił szklanicę węgrzyna, którego wyrostek z handelku roznosił na tacy wśród grup obywateli, rozprawiających de publicis...

— A to Frycowi w Berlinie pietrka zapędzili, jeśli mu tak rury zmiękły! — gmiał tubalny organ konowała.

— Ale bez to połóg był lekki i córa „konstytucja" bez akuszerki na świat przyszła.

— Żeby się jeno wychowała!

— Ciekawość, kogo powołają na naszego naczelnego prezesa...

— E! Nie w tem teraz sprawa. Najpierw będzie wojna...

— Tak jest. Niechybnie. Pono za kordonem wojska gromadzą bez liku. Prusom na kark wsiądą...

— Tak waść mówi?... A to dlatego berlińczyki tak naszych z dubeltówki ściskały, aby ich sobie skaptować...

— Istotnie wojna za pasem — zabrał głos pan Strzelecki. — Ministrowie konferują z Mierosławskim. Z pewnością stawią go na czele polskiej dywizji...

— Pewnikiem naszych na pierwszy ogień poślą jako karm dla kolubryn rosyjskich — wtrącił ktoś, a pan Strzelecki, dobrze poinformowany, ciągnął:

— Ale wojsko polskie będzie gwarancją naszej samoistności i odrębności narodowej od Niemiec. Lada dzień Mierosławski przybędzie do Poznania z pełnomocnictwem i zabierze się do organizacji korpusu... Jeżeli pozwolą na wyłączenie wszystkich Polaków z landwery i linji, to Mierosławski odrazu będzie miał w ręku ładny legjon.

— A czyż to on ma kwalifikacje na generała? — zakwestjonował leśniczy.

— Ha! Mierosławski dziś wielki człowiek! — odparł pan Strzelecki. — Mowa jego przed sądem rozległa się echem po całych Niemczech i sympatję mu tam zjednała niesłychaną...

Krzyżowały się głosy, szkło dźwięczało i hungaricum spływało w gardziele, a tymczasem tłumy przerzedzały się nieznacznie, przelewały owczym pędem za kosynierami na plac gimnazjalny, skąd rozległy się krzykliwe piszczałki kataryńki.

Traf chciał, że przywędrował na targ kataryniarz, który w powszechnym zapale zdążył sobie już podchmielić i wezbranym uczuciom dawał folgę, wygrywając w ognistem tempie mazurka Dąbrowskiego. A może taniec urodził się z matki Polki a ojca Gaudentego, więc na ubite boisko wyprysło zaraz kilka par w pląsach. W mgnieniu oka uprzątnięto z niego kilka przyrządów gimnastycznych, kosy utworzyły czworobok wokoło tańczących i hołubce grzmiały jakby na weselisku.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zarządzenia w Warszawie

Warszawa, 18. 12. Komisarjat rządu na m. Warszawę wydał polecenie aresztowania wszystkich osób, kolportujących wiadomości, obliczonych na wywołanie paniki i podniecenie umysłu. Wzywa się szerokie koła społeczeństwa do nie dawania posłuchu żadnym wersjom, obliczonym na wywołanie niepokoju i wskazywania organom bezpieczeństwa publicznego osób, winnych rozszerzania paniki.

Dokoła kandydatur

Warszawa, 19. 12. Dziś rano klub P. S. L Piast rozpoczął ponowne obrady, celem ustalenia kandydatury Prezydenta Rzeczypospolitej. W związku z uroczystością wyprowadzenia zwłok śp. Narutowicza obrady zostały przerwane. Jak przewiduje „Kurjer Czerwony“ Piast wysunie kandydaturę p. Stan. Wojciechowskiego.

Termin zaprzysiężenia

Warszawa, 19. 12. Według wiadomości u źródła, zaprzysiężenie nowego Prezydenta nastąpi na drugi dzień po jego wyborze, poczem Marszałek Sejmu, pełniący tymczasowo funkcje Prezydenta Rzeczypospolitej, przekaże władzę nowemu Prezydentowi. Natychmiast po zaprzysiężeniu Prezydenta Sejm i Senat rozpoczną ferje świąteczne. Najbliższe posiedzenie Sejmu przewidziane jest w czasie między 1 a 6 stycznia. Sprawozdawca Agencji Wschodniej dowiaduje się, że posiedzenia Sejmu odbywać się będą serjami. Sejm obradować będzie nad kompleksami spraw, przygotowanemi przez rząd.

Kondukt żałobny

Warszawa, 19. 12. Kondukt żałobny szedł Alejami Ujazdowskiemi, Nowym Swiatem i Krakowskiem Przedmieściem. Na placu zamkowym ustawiono cechy, organizacje i wojsko oddały ostatnie honory zmarłemu prezydentowi. Wojsko prezentowało broń, organizacje pochyliły sztandary. Przy zdejmowaniu trumny i eksportowaniu zwłok do sali rycerskiej na Zamku orkiestra odegrała hymn narodowy. Następnie wszystkie wieńce zostały złożone przez odnośne organizacje. Charakterystyczne jest, że dał się zauważyć masowy napływ członków Wyzwolenia, którzy ofiarowali liczne wieńce swojej roboty. Na tem zakończono uroczystość. Ciało Prezydenta wystawione będzie na widok publiczny przez 3 dni w sali rycerskiej.

Zgodnie z opinją E. E. ks. kard. Kakowskiego postanowiono zwłoki śp. Prezydenta Rzeczypospol. złożyć narazie w podziemiach katedry św. Jana, oraz urządzić pogrzeb w nadchodzący piątek. Na tem posiedzeniu ustalono także żałobę po śp. Prezydencie Gabrjelu Narutowiczu.

Niedomaganie Piłsudskiego

Warszawa, 19. 12. Szef sztabu gen. marszałek Józef Piłsudski wczoraj zachorował, wobec tego nie mógł wziąć udział w eksportacji pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Zarządzenia stanu wyjątkowego

Warszawa, 19. 12. Dzis na ulicach Warszawy zostało rozlepione rozporządzenie min. spraw wewn. gen. Sikorskiego w sprawie wykonania zarządzeń stanu wyjątkowego. Paragraf 5 tych rozporządzeń zakazuje posiadania wszelkiej broni palnej bądź siecznej.

Warszawa, 19. 12. Komisarjat rządu na m. stoł. Warszawę na zasadzie art. 27 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych, obłożył aresztem nr. 290 z dnia 18 bm. czasapisma żargonowego „Moment“ za zamieszczony w tym numerze artykuł: „Oficerowie i załoga“, jako noszący znamiona przestępstwa z art. 243 kodeksu karn., przy równoczesnem wytoczeniu sprawy sądowej przeciw winnym wydania i rozpowszechniania tego numeru.

Nie wart ten być Polakiem,
Który 27 grudnia okna nie ubierze nalepką
Na Inwalidzki Dom Pracy!

Z miasta i dalszych stron

Wrześnie, dnia 20-go grudnia 1922 r.

* **Miljonówka.** W 112-tem ciągnieniu Miljonówki wygrał nr. 4 014.880, zakupiony przez Bank Angielsko-Polski w Warszawie.

* **Na mocy rozporządzenia** Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 2-go grudnia br. ferje świąteczne Bożego Narodzenia trwać będą od 22 grudnia do 2 stycznia włącznie. Zawieszenie zajęć nastąpi w czwartek, 21 grudnia po lekcjach, podjęcie nauki w środę, 3 stycznia 1923.

* **Napad rabunkowy, zabójstwo i samobójstwo.** W dniu 1 bm. dokonano zuchwałego napadu na skład zegarmistrzowski Antoniego Stambuły, zamieszkałego w Bydgoszczy przy ul. Poznańskiej № 6. Przed wieczorem wszedł do zakładu jakiś człowiek i oświadczył, że zamierza nabyć gramofon. Gdy Stambuła nachylił się, żeby gramofon nakręcić, nieznajomy uderzył go kilka razy ostrem narzędziem w głowę, poczem zbiegł. Stambuła odwieziony do szpitala zmarł w kilka dni później. Policja przeprowadziła śledztwo i ustaliła, że sprawcą morderstwa był Wacław Bambera, rzeźnik. W dniu 5 bm. policja stwierdziła, że Bamber znajduje się w teatrze. Udano się tam, ażeby zabójcę aresztować. Bamber widocznie domyślił się tego, bo podczas przedstawienia, gdy ciemno było na sali, strzelił do siebie z rewolweru raniąc się śmiertelnie. Zabójca zmarł następnego dnia.

Składki i pokwitowania

Do podziału między ubogich miasta Wrześni przeznaczyła J. W. Pani Hrabina Mycielska za ćwierć miljona marek drzewa opałowego. Za tak hojny dar, który pozwoli tym najbiedniejszym spędzić święta w ogrzanej izbie, składam szczere staropolskie „Bóg zapłać“. Niestrawski, burmistrz.

Dla muzeum powiatowego złożył X. Prob. Wnuk 1 banknot.

W administracji złożono: p. Drwa. Uliszewska dla Tow. św. Wincentego a Paulo dla biednych 10000,— mk., na cele Czerwonego Krzyża 10000 mk.

Z życia Towarzystw

— **Baczność Ekawera!** Nadzwyczajne zebranie Tow. Sport. P. N. „Ekawera“ we Wrześni odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu posiedzeń p. Woźniaka, ul. Miłosławska. Ze względu na ważność obrad, stawić się winni wszyscy członkowie. Zarząd.

Wyciąg z Orędownika Urzędowego
na powiat wrzesiński

Stosownie do okólnika Pana Wojewody w Poznaniu podaję do publicznej wiadomości, że urzędy polskie w Gdańsku nie będą przyjmowały znaków (Notgeld) wydanych przez gminę Gdańsk.

§ 17 rozporządzenia z dnia 8 października 1921 (Dz. U. № 87 poz. 640) uzupełniony rozporządzeniem z dnia 10 sierpnia 1922 (Dz. U. № 74 poz. 872) obowiązującem od dnia 7 września rb. wyznacza dzień 1 kwietnia 1923 r. jako ostateczny termin, w którym wytwórcy specyfików farmaceutycznych w b. zaborze pruskim winni uzyskać numery rejestracyjne dla swych wytworów, przyczem zezwolenia na wyrób i obrót specyfików farmaceutycznych są udzielone po uprzedniem dokonaniu analizy przez Państwowy Instytut Farmaceutyczny, stwierdzającej, że preparat został przygotowany zgodnie z przepisem podanym przez wytwórcę, ponadto Komisja do spraw specyfików orzeka, czy preparat odpowiada celowi wskazanemu przez wytwórcę itp.

Pomimo, że od dnia ogłoszenia rozporządzenia upłynęło 2 miesiące, tylko bardzo nieznaczna ilość specyfików farmaceutycznych została zgłoszona z b. zaboru pruskiego. Stosunkowo krótki okres, jaki pozostaje do wyznaczonego terminu może uniemożliwić Państwowemu Instytutowi Farmaceutycznemu ukończenie badań preparatów zgłoszonych w ostatnich tygodniach przed tym terminem, żadne zaś reklamacje z powodu tego stanu rzeczy, wywołanego opieszałością wytwórców nie mogłyby być uwzględnione.

Wobec powyższego ostrzegam wytwórców specyfików farmaceutycznych, których zakłady znajdują się na terenie powiatu wrzesińskiego, że w razie nieuzyskania w terminie wyznaczonym właściwych zezwoleń, sprzedaż powszechna ich wytworów zostanie wzbronioną.

W przedmiocie ochrony lasów prywatnych

Interesowanym tut. powiatu podaję do wiadomości, że ustawą z dnia 6 IX 1922 (Dz. U. R. P. № 92) poddano lasy prywatne nadzorowi państwowemu według ustawy niemieckiej z dnia 14 8 1876 (Zb. Ust. str. 638).

Podając powyższe do publicznej wiadomości zaznaczam, że potrzebne jest wobec tego na wszelką czynność gospodarczą w lasach prywatnych zezwolenie Województwa.

Zatem należy w myśl § 3 ustawy niemieckiej z dnia 14 8 1876 dot. zarządu lasów należących do gmin i zakładów publicznych, plan gospodarczy swego lasu przedłożyć w przeciągu 6-ciu miesięcy Województwu do zatwierdzenia.

Na przedłożenie skróconego planu gospodarczego przy mniejszych obszarach leśnych potrzebne jest osobne zezwolenie.

We wypadkach takich musi być osobny i umotywowany wniosek przedłożony.

Wszelkie czynności gospodarcze leśne podlegające na zatwierdzonym przez Województwo planie nie potrzebują jeszcze osobnego zezwolenia.

Natomiast na wyrąb i gospodarkę leśną wykraczającą poza ramę zatwierdzonego planu gospodarczego, należy się starać o osobne zezwolenie Województwa, albowiem w przeciwnym razie wykonanie koniecznych prac oddane zostanie przymusowo na koszt właściciela ściśle pod kontrolą władzy, osobie trzeciej, a powstałe stąd koszty ściągnięte będą w drodze przymusowej.

Podległym mi organom policyjnym polecam ściśle i stałe kontrolowanie w swoich obwodach czy i w jakim stopniu właściciel tnie swój las, a o każdym wypadku należy natychmiast odpowiednio zareferować Starostwu.

Miejscowym władzom policyjnym (komisarjatom) polecam ponadto, w razie stwierdzenia tnięcia lasów prywatnych, wydania odpowiedniego zarządzenia policyjnego, mocą którego należy zakazać aż do decyzji Wojewódzkiej dalszego wyrębu.

Odnośni właściciele zaś postarają się w międzyczasie w Województwie o zezwolenie na wyrąb.

W razie oporu właściciela lasu przysługuje władzy policyjnej prawo przymusu policyjnego w myśl § 132 ustawy o ogólnej administracji krajowej z dnia 30 VII 1883 r. (Zbiór ustaw str. 195).

Posterunki Policji Państwowej pracować będą nad wykonaniem i przestrzeganiem mych zarządzeń w sprawie ochrony lasów prywatnych ściśle w porozumieniu z p. p. komisarzami obwodowemi — ponieważ prawo przymusu policyjnego przysługuje komisarjatom jako władzy administracyjno policyjnej.

Coraz częściej (szczególnie w miastach) zauważyć można wałęsające się osoby, trudniące się żebractwem

Według § 361 p. 4 K. K. żebranie lub nakłanianie do żebrania jest wykroczeniem i podlega karze aresztu, kilkakrotne zaś ukaranie za żebractwo uprawnia sąd na mocy § 362 K. K. do przekazania takiego osobnika krajowej władzy policyjnej celem osadzenia go w domu roboczym, o ile oczywiście jest zdolny do pracy.

Zamiesjcowych zaś można już po jednorazowem ukaraniu o ile rozchodzi się o b. dzielnicę pruską, odstawić do jego zwykłego miejsca pobytu wzgl. siedziby w myśl ustawy z dnia 6. 6. 1870 r. (Zb. U. strona 360), pochodzących natomiast z innych dzielnic Polski do miejsca ich przynależności, cudzoziemców zaś można wydalić z granic Państwa.

Z dniem 1 grudnia 1922 r. urzęduje w obwodzie Mikuszewo położna obwodowa Pani Anna Wieklińska dotychczasowa położna obwodowa obwodu Kołaczkowo.

W sprawie ochrony raka, łososia i pstrąga

Podaję do ogólnej wiadomości i przestrzegania czasu ochrony połowu raka samca i samicy który obowiązuje już od 1. IX. rb. do 30. 5. 1923 r.

Zatem w czasie tym jest niedozwolone łowić raki, a przestępstwa będą surowo karane.

Natomiast czas ochronny łososia i pstrąga upływa z dniem 20 grudnia rb.

Posterunkom Policji Państwowej polecam ściśłe przestrzeganie tego zarządzenia i podawanie winnych Starostwu.

Świerzba u koni w dom. Skąpe wygasła, zatem znoszę wydane środki ochronne.

W rocznicę zmartwychwstania Polski
Kupujcie nalepki
Na Inwalidzki Dom Pracy!
Cena 200 mk.